

## Tadeusz Kantor – projekt tekstoterapii kulturowej<sup>1</sup>

### *Tadeusz Kantor – The Project of Cultural Textotherapy*

#### Abstrakt

Artykuł prezentuje podstawę teoretyczną do zastosowania w działaniach warsztatowych dorobku Tadeusza Kantora jako zasobu dla biblioterapii (terapeutycznego oddziaływania literackim tekstem kultury) i tekstoterapii kulturowej (sumy wspierających działań biblioterapeutycznych oraz aktywizujących cielesny i zmysłowy odbiór niewerbalnych tekstów kultury). Autorka proponuje nową recepcję dzieł Tadeusza Kantora w kontekście problemów podejmowanych w indywidualnym rozwoju osobistym. Zgodnie z Kantorowską ideą żywego muzeum, przestrzenią symboliczną dla tekstoterapii kulturowej może być dziś instytucja muzeum udostępniającego teksty kultury. Muzeum to również – w tej perspektywie – otwarty na różnorodną pracę terapeutyczną ośrodek rozwoju osobistego. Teksty kultury mogą bowiem wspierać zdrowie społeczne i rozwój osobisty, wzbogacone też o kluczowe wartości tradycji kulturowej.

#### Słowa kluczowe

biblioterapia, muzeum, praca z ciałem, Tadeusz Kantor, tekstoterapia kulturowa

#### Abstract

The article reports the theoretical basis for use of the Tadeusz Kantor's achievements in workshops' activities as a resource for bibliotherapy (the therapeutic impact of a literary cultural texts) and cultural textotherapy (the sum of the actions and bibliotherapeutical support and activating the carnal and sensual perception of nonverbal cultural texts). The authoress proposes a new interpretations of Tadeusz Kantor's works in the context of the problems dealt with in the individual personal development. According to Kantor's idea of living museum, today the symbolic space for the cultural textotherapy can be the institution of museum hosting cultural texts. The museum is also – in this perspective – open to diverse therapeutic work, the center for personal development. In fact, cultural

---

<sup>1</sup> Artykuł jest rozszerzoną wersją mojego autorskiego tekstu programowego dotyczącego koncepcji recepcji dzieła Tadeusza Kantora jako projektu tekstoterapii kulturowej i muzeum jako nowoczesnej instytucji rozwoju osobistego, opublikowanego w pierwszej wersji w katalogu wystawy „Izba przyjęć rzeczy biednych. Re\_KOLEKCJE z Kantora” (Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Plac Wolnica 1, Kraków, 30.11.2015. – 20.12.2015) – zob. Kapusta A., *Kantor? Muzeum? Metoda?* [ss. 10. (strony nienumerowane)], [w:] *Kantor. Muzeum. Metoda* [ss. 17. (strony nienumerowane) katalog wystawy], Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, plac Wolnica 1, Kraków, www.etnomuzeum.eu, fb/etnomuzeum.krakow, Kraków 2015. Wystawę uzupełniał także materiał edukacyjny-instrukcja biblioterapeutyczna przygotowana według mojej autorskiej koncepcji pracy interpretacyjnej – zob. Kapusta A., Piszczkiewicz K., *Partytura albo pytania o/do rzeczy* [materiał towarzyszący wystawie „Izba przyjęć rzeczy biednych. Re\_KOLEKCJE z Kantora”, zrealizowanej przez Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, tekst Anna Kapusta, Katarzyna Piszczkiewicz, redakcja i korekta: Ewa Ślusarczyk, autorzy wystawy: Olaf Cirut, Anna Kapusta i Katarzyna Piszczkiewicz, aranżacja wystawy: Olaf Cirut]. Wystawa ta finansowana była ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Województwa Małopolskiego w ramach obchodów Roku Tadeusza Kantora. Nagrodzona ona została Supermarką Radia Kraków za rok 2015.

texts can support the social health and personal development, also enhanced by core values of cultural tradition.

**Keywords**

bibliotherapy, museum, bodywork, Tadeusz Kantor, cultural textotherapy

***Kantor? Muzeum? Metoda? – Ja? Ty? Kontakt?***

Jestem ... na scenie.  
Nie będzie to gra.  
Biedne strzępy mojego  
osobistego życia  
stają się  
„przedmiotem gotowym”

Tadeusz Kantor, *Nigdy tu już nie powrócę. Ocalić przed zapomnieniem* (Kraków, marzec 1988)<sup>2</sup>

***Tadeusz Kantor. Od pragmatyki artysty do projektu tekstoterapii kulturowej***

W maju 2011 roku ukazała się moja książka *Od rytuału do mitu? Teatr Śmierci Tadeusza Kantora jako fakt antropologiczny*<sup>3</sup>. Książka ta, nad którą pracowałam od 2006 roku, prezentowała dorobek Tadeusza Kantora jako swoistą – bo wyrażoną językiem sztuki – antropologiczną teorię mitu i rytuału, a więc koncepcję działania kulturowego mogącego służyć odbiorcy swymi pragmatycznymi funkcjami adaptacji jednostki do systemu kulturowego. Inaczej mówiąc, odkrywałam, rozpisaną na wiele lat dokonań artystycznych, pracę Tadeusza Kantora w kontekście działań harmonizujących napięcia życia codziennego i traumy ludzkiej egzystencji. W ten sposób Tadeusz Kantor stał się dla mnie rezerwuarem terapeutycznych, w tym nieodkrytym dotąd wymiarze recepcji jego dzieł, tekstów kultury. W kształtowaniu się mojego poglądu – o pragmatycznym, terapeutycznym potencjale dzieła i życia Tadeusza Kantora udział miała także Kantorowska koncepcja żywego archiwum-muzeum artysty – Cricoteki<sup>4</sup>. W związku z tą aktywnością, moim myśleniem o pragmatycznym stosowaniu dzieła Tadeusza Kantora w huma-

---

<sup>2</sup> Tadeusz Kantor, *Nigdy tu już nie powrócę. Ocalić przed zapomnieniem* (Kraków, marzec 1988), [w:] Tegoż, *Pisma. Dalej już nic ... Teksty z lat 1985-1990*, T. 3., Ossolineum-Cricoteka, wybrał i opracował Krzysztof Pleśniarowicz, Wrocław-Kraków 2005., s. 130. Wszystkie cytaty z dzieł Tadeusza Kantora podaję według powyższego wydania *Pism* Tadeusza Kantora, dalej oznaczam więc tylko tytuł dzieła i stronę.

<sup>3</sup> Zob. Kapusta A., *Od rytuału do mitu? Teatr Śmierci Tadeusza Kantora jako fakt antropologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 116.

<sup>4</sup> Zob. Kapusta A., *Gest archiwizacji: gest pamięci. Cricoteka Tadeusza Kantora*, [w:] Tejże, *Kieszenie i podszełki. Podteksty kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 95-99.

nistycie stosowanej oraz nowoczesnej muzeologii, w roku 2014 zaproszona zostałam przez dyrektora Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Pana dra Antoniego Bartosza do współrealizacji (wraz z Panem Olafem Cirutem oraz Panią Katarzyną Piszczkiewicz) wystawy antropologicznej „Izba przyjęć rzeczy biednych. Re\_KOLEKCJE z Kantora”<sup>5</sup>, powstałej w ramach krakowskich obchodów Roku Tadeusza Kantora. Wystawa – jako wydarzenie – dała mi instytucjonalną szansę sformułowania mojej koncepcji recepcji dzieła Tadeusza Kantora jako artystycznego projektu tekstoterapii kulturowej. Recepcja taka zakłada, że tekst kultury jest otwartym interpretacyjnie dziełem o walorach terapeutycznych i można go przepracować jako wspierające dla jednostki: 1. działania tekstem literackim (komponent biblioterapeutyczny) oraz 2. działania tekstem wizualnym (korporalnym): ciałem, ruchem, obrazem, dźwiękiem (komponent cielesny, zmysłowy). Synteza elementów biblioterapeutycznych i korporalnych kreuje zaś przestrzeń kulturotwórczą dla procesów tekstoterapii kulturowej. Tak właśnie w ramach owej wystawy w krakowskim Muzeum Etnograficznym pracowałam z dorobkiem Tadeusza Kantora. Poniższy artykuł jest zatem wizualizacją ogólnej koncepcji pragmatycznego wykorzystania postaci („dzieła i życia”) Tadeusza Kantora jako zasobu dla biblioterapii<sup>6</sup> i (w syntezie działań *słowem* i *ciałem*) tekstoterapii<sup>7</sup> kulturowej w nowoczesnym muzeum. Artykuł ten jest także swoistym tekstem programowym i podstawą teoretyczną (będących już w realizacji) różnorodnych działań warsztatowych (biblioterapeutycznych i tekstoterapeutycznych), dla których przestrzeń symboliczną stanowi muzeum. W tym rozumieniu dorobek twórczy Tadeusza Kantora jest unikalną szansą na najnowszą odsłonę instytucji muzeum jako nowatorskiego ośrodka rozwoju osobistego, czyli źródła zasobów (tekstów kultury) wsparcia dla zdrowienia społecznego zwanego rozwojem osobistym. Tadeusz Kantor *przepisany* na/jako dzieło indywidualnej kreacji, daje nam dziś otwarte pole działań, podpowiada i odsłania obszary kulturowych parafraz problemów rozwoju, obecnych w każdej egzystencji. Przedstawię tu zarys teorii Kantorskiego projektu tekstoterapii kulturowej.

### **Rozeznanie. Dlaczego Kantor? Dlaczego muzeum? Dlaczego metoda?**

Tadeusz Kantor jest żywym nauczycielem paradoksów dnia codziennego. Potrafił on opisać metaforami schematy doświadczenia, które rozpoznajemy lub nieświadomie im ulegamy. Schematy zidentyfikowane dają nadzieję ich świadomego przekroczenia, o czym Kantor wiedział. To z nich – w codziennym wysiłku i pracy poznawczej – wyrasta twórczość zwana dziś: innowacyjnością, kreatywnością lub radzeniem sobie. Kantor

---

<sup>5</sup> Wernisaż wystawy odbył się w dniu 29. października 2015 roku.

<sup>6</sup> Działanie biblioterapeutyczne to oddziaływanie werbalnym (literackim, słownym) tekstem kultury.

<sup>7</sup> Działanie tekstoterapeutyczne to suma oddziaływań biblioterapeutycznych oraz działań zapośredniczonych o niewerbalny (wizualny, korporalny, zmysłowy) tekst kultury. Tekstoterapia kulturowa łączy więc różnorodne teksty kultury w całościowym, holistycznym oddziaływaniu na odbiorcę.

pojęcia te kreował w języku awangardy. Sztuka świadomego doświadczania codzienności jest – w jego perspektywie – sztuką pracy nad sobą, wysiłkiem pracy z automatyzmami. Odkrycie to pokorna praca umysłu. Spotykamy się dziś z tą odważną, ludzką pracą nad sobą Tadeusza Kantora i z tego spotkania wyrastają obietnice: innowacyjności, kreatywności, radzenia sobie. Tu i teraz, właśnie dziś, życie może stać się twórczością codzienną, czyli świadomym podejmowaniem twórczych decyzji. Tak codzienność pojmował Kantor – jako czasoprzestrzeń dla twórczości. Twórczość wydarza się wtedy, kiedy codzienność otwiera się śmiało na indywidualną wrażliwość. Łzę szytą na miarę wzruszonego oka. *Nie bój się szukać wzruszeń dla siebie*, zdaje się podpowiadać nam Kantor. *Idź codziennie do źródeł własnych emocji*, płynie przekaz z jego pism. *Twórz, bo proces życia to jego produkt, a życie jest Twoim życiem*, podpowiada metaforycznie artysta. Tego głosu nie trzeba słyszeć, bo poezja nie znosi przymusu i ortodoksji. Tadeusz Kantor nie uczy nas niczego musieć, proponuje tylko, żeby czegoś chcieć i wybierać coś dla siebie. To poważna propozycja w każdym czasie terażniejszym. Można dziś uważnie wysłuchać tej lekcji kreatywności dla artysty własnego życia, czyli każdego z nas. Można dziś bez presji wielkich ram historii, nauczyć się tej techniki myślenia o sobie w świecie. Można dziś ze spokojem uznać wartość takiego procesu twórczego, który staje się wysokojakościowym produktem. *Życie to proces i produkt, żyjmy*, zachęca nas metaforami Miłości i Śmierci Kantor. Takiemu mentorowi świadomej sztuki życia, która jest sztuką tworzenia, chce się dziś zaufać. Zbudować z nim przymierze świadomego bycia tu i teraz, które nie jest blokującym uniformem, a dodatkową skórą świadomej wrażliwości skrojoną na indywidualność. Świadomie znaczy tu bez ukrytych przed sobą kosztów. Dlaczego Kantor? Bo zachęta do oglądania umowności codziennych schematów jest zaproszeniem do budowania własnej unikalności, do podjęcia własnych wyborów, do życia życiem w życiu. Do zgody na własne emocje. Te, które są nasze i dla nas. *Takiej uczciwości tworzenia siebie w lekcji twórczości można zaufać*, podpowiada nam Kantor.

Muzeum instytucjonalizuje akt przyglądania się sobie. Sobie w kontekście wielkich opowieści o wielkich zbiorowościach. Sobie w zwierciadle własnego spoglądania na siebie w tych właśnie opowieściach. Instytucjonalizuje, czyli czyni społecznie użytecznym lub usprawiedliwionym. Muzeum to archiwum spojrzeń na siebie poprzez innych i na innych poprzez siebie. W muzeum przyglądanie się sobie ma szansę wyjść z rygorów codzienności i nadać indywidualnemu patrzeniu na muzealną opowieść doniosłą dziś rangę rozwoju osobistego. Możemy oglądać po swojemu muzealne opowieści. Nowoczesne muzeum jest dynamicznym procesem opowiadania i wypowiedzania siebie. Takiego żywego archiwum samorozwoju odbiorcy chciał Tadeusz Kantor, tworząc idee muzealno-archiwalnego gromadzenia. Dokumentowanie tego, co zgromadzone, stać się miało świadomym autoportretem. Dlaczego muzeum? Bo instytucja muzeum może nadać bezpieczną ramę indywidualnemu przyglądaniu się sobie przez nas samych. *Do muzeum możemy dziś przyjść, żeby zwiedzić siebie w muzealnej opowieści*, niemalże

sugeruje nam Kantor, pisząc o własnym „zbiorze IDEI, które rodziły się w opozycji do wszystkiego”<sup>8</sup>. Możemy dziś przyjść i świadomie wybrać własną opowieść. I poczuć się z tym własnym wyborem lepiej. Po swojemu wynaleźć prywatny dobrostan sprzeciwu lub akceptacji dla filtrów muzealnych opowieści.

Metoda pracy, odsłonięta przez twórcę – jak podpowiada nam autokomentarzami Tadeusz Kantor – staje się dobrowolną instrukcją zrozumienia go przez odbiorcę. Metodę można poznać i przyjąć ją lub odrzucić. Ale na pewno metoda ujawniona przez twórcę jest zaproszeniem do dialogu z jego procesem twórczym. Jawnie znaczy uczciwie, z szacunkiem dla pracy własnej i cudzej. Metoda jest otwartą *partyturą* dla jej odbiorcy. Podpowiada, ale nie zawłaszcza. Instruuje, ale nie przejmuje władzy. Metoda daje odbiorcy szansę zaangażowania się w odbiorze, koncentracji na pracy jej twórcy i świadomości procesu, który ów twórca odbył. Tadeusz Kantor zastrzegał się wielokrotnie, że nie określa metody swej pracy, co dziś odczytać można jako szczególną etykę upodmiotowienia odbiorcy, któremu się nie narzuca swojej wizji, a jedynie ją poddaje. A jednak sam Kantor nauczył nas, że działanie artystyczne – *seans*, po latach zyskuje swój tekstowy odpowiednik – *partyturę*. Choć odpowiednik ten jest także i integralnym dziełem. A zatem praca twórcy odsłania swoją metodę odbiorcy, objaśnia się samoistnie w decyzji jego artystycznego autokomentarza. Tadeusz Kantor *dopowiadał się* obszernie. Dlaczego metoda? Bo możemy się nauczyć od Kantora świadomego odsłaniania metody, czyli stylu pracy. Odsłonięcia przed odbiorcą, który może ową metodę poznać, a następnie świadomie ją przyjąć lub odrzucić. Tak, jak to poczuje.

### **Instrukcja. Kantor?**

Kantor praktykował świadome tworzenie, czyli doceniał wartość samego procesu twórczego, którego niejako produktem ubocznym stawała się dopiero sztuka. Tworzenie to proces, ruch myśli, wędrówka od metafory doświadczenia do dzieła sztuki transformującego kolejne doświadczenia. A zatem – poprzez metafory – dotykamy świata. Doświadczenie zamknięte już w dziele to „strzęp życia” i „biedny”, „gotowy przedmiot”. Najlepszym zaś dziełem jest samo życie i towarzyszące mu „biedne przedmioty”. W ten sposób materializuje, ucieleśnia Kantor metafory, ucząc odbiorcę tej taktyki metaforyzacji własnej codzienności. „Przedmiot” to gotowa metafora do prywatnej obróbki i trzeba z nią wejść w kontakt, żeby stać się sobą. Trzeba się w tej metaforze indywidualnie ucieleśnić, dotknąć nią siebie, wzruszyć. Praktykowanie takich osobistych metafor opatrzone jest przez Kantora autokomentarzami, samouzasadnieniami, tekstualizacjami praktyk twórczego myślenia. To swoista zachęta do odwagi powtórzenia tego procesu twórczego przez odbiorcę. W tym etycznym geście Kantor uczy nas zarazem głębokiego szacunku do samych siebie jako odbiorców i uczciwości akceptacji lub odrzucenia jego własnego

---

<sup>8</sup> Tadeusz Kantor, *Cricoteka* [*Wstęp do Biuletynu Teatru Cricot 2*], op. cit., s. 323.

procesu twórczego. Wolno nam tworzyć własne metafory, doświadczając jego metafor wcielonych. Tymi metaforami wcielonymi bywają „przedmioty”. Sami też jesteśmy w tej grze metafor „przedmiotami gotowymi”, które mogą się z „przedmiotami” sztuki życia identyfikować, pozytywnie lub negatywnie. A „przedmiotem gotowym” jest dla nas każdy „przedmiot” doświadczenia, jeśli zaufać tej ścieżce myślowej. Kantor daje nam tę domyślną instrukcję. Tadeusz Kantor uczy nas bowiem paradoksu tworzenia osobistego, niekanonicznego kanonu doświadczenia, w którym wszystko, co istotne, jest godnym i ważnym „przedmiotem gotowym”, „obiektem” z porządków życia realnego i biografii metaforycznej. Jako ów ludzki „przedmiot gotowy” doświadczamy innych „przedmiotów gotowych”, tych ludzkich i materialnych. Za każdym razem chodzi tu o proces uświadamiania sobie własnych schematów, o indywidualną wolność tego doświadczenia i naszą prywatną skalę emocji. Owymi „przedmiotami gotowymi”, czyli „strzępami życia” mapuje Kantor ludzkie doświadczenie:

„Wyznanie osobiste.../ Efektowne kiedy indziej/ podejrzenie o narcyzm/ staje się w tym momencie dziecinnie/ dziecinnie naiwne.// Toczy się gra grubo poważniejsza./ Groźna i niebezpieczna./ Niemal walka na śmierć i życie.// A oto mapa tej batalii:/ U początku stoi/ pogarda (moja)/ dla Historii „powszechnej” / i oficjalnej,/ historii zajmującej się masowymi Ruchami,/ masowymi ideologiami,/ przemijającymi kadencjami Rządów,/ terrorem władzy,/ masowymi wojnami,/ masowymi zbrodniami...// Naprzeciw/ tych „potęg”/ stoi/ Mała/ Biedna/ Bezbronna,/ ale wspaniała/ Historia/ **indywidualnego/ ludzkiego/ życia.**”<sup>9</sup>

Nośnikiem tej „wspaniałej Historii indywidualnego ludzkiego życia” są „przedmioty”. Tadeusz Kantor nadaje im miano żywych metafor ludzkiego doświadczenia. Metafor ocalanych w indywidualnym, emocjonalnym obcowaniu z owym, materialnym „strzępem życia”. To w kontakcie z „przedmiotem ubogim” ocalamy własną wrażliwość na siebie samych. Kantor poddaje nam odkrycie siebie jako obecność wieloaspektowej osobowości, mówi on o sobie „Ja – postać realna”, „Ja umierający”, „Ja – autor”<sup>10</sup> i tym gestem autometaforyzacji zachęca nas do takiego samego spojrzenia na siebie. Taka właśnie autoetnografia „ja”, uruchamiana w kontakcie z „przedmiotem”, dowartościowuje odbiorcę w jego autoportrecie. W takim spotkaniu jest miejsce na konkret naszej cielesnej konfrontacji i świadomą obecność bez ryzyka ucieczki. „Przedmiot” to nasza własna metafora konkretnego życia. „Przedmiot” spaja nasze „strzępy życia” w indywidualną tkaninę. Ten proceder „uprzedmiotowienia” obiecuje nam świadome życie. „Trzeba użyć nieba, by pokazać ziemię”<sup>11</sup>. Trzeba użyć „przedmiotu”, żeby uobecnić podmiot. W „przedmiocie” mieszka człowiek.

<sup>9</sup> Tadeusz Kantor, *Ocalić przed zapomnieniem*, op. cit., s. 126.

<sup>10</sup> Tadeusz Kantor, *Niech szczeną artyści* [Spis osób. Z programu do spektaklu], op. cit., s. 8.

<sup>11</sup> Tadeusz Kantor, *Niech szczeną artyści. Trzeba użyć nieba, by pokazać ziemię*, op. cit., s. 27.

## Proces. Muzeum?

Muzeum jest instytucją społecznego procesu pamiętania. I w tym wymiarze staje się ono dziełem otwartym, dynamicznym archiwum doświadczenia. Do muzeum przychodzi jednostka, żeby przyjrzeć się temu, co ponadjednostkowe. W tym przyjsciu i przyglądaniu się sobie, wydarza się proces twórczy. Tadeusz Kantor twierdzi, że sztuka i twórczość nie są scjentyistycznym, obiektywizującym „naukowym badaniem”. „W sztuce należy psychikę przyjąć, a nie badać!” Kantorowska koncepcja „psychiki” może być dziś wskazówką, jak instytucjonalizować „to”, co indywidualne, uspołeczniając „to” w nowoczesnym muzeum. A prościej mówiąc: Kantor sugeruje nam, jak oswajać wyobraźnię społeczną w naszym osobistym doświadczeniu i jak oglądać swoją jakość w zwierciadle innych jakości – jak przyglądać się własnemu życiu, w zwierciadle życia innych ludzi. W tym ujęciu każda pojedyncza „psychika” uruchamia „wyobraźnię”, która „ociera się o materialną realność”. Muzeum może być pasem transmisyjnym takiej kreatywności. Z tego tarcia „wyobraźni” i „realności” wyrasta bowiem świadomość osobistego doświadczenia, którego nowoczesne muzeum może stać się bezpiecznym wehikułem. W muzeum, jak w „Małym Pokoiku Wyobraźni”, wydarzyć się dziś może twórczy proces przyswojenia własnej indywidualności w kontakcie z „materialną realnością” życia. Można dziś wejść do muzeum, jak do „Pokoiku Wyobraźni” i poszerzyć tak granice świadomości, to znaczy zadać sobie najtrudniejsze pytania o proces twórczy, którym jest każde, pojedyncze życie ludzkie. Procesowi temu towarzyszy uświadomione praktykowanie „pełnej niepewności” aktu twórczego i zgoda na uczestnictwo w nim:

„Jestem pewien, że WZMOŻONE PROCESY PSYCHICZNE,/ INTENSYWNOŚĆ ROZMYŚLANIA, WYTWARZAJĄ WOLNOŚĆ/ WYOBRAŻEŃ/ SKOJARZEŃ,/ SPRAWIAJĄ, ŻE ODRYWAMY SIĘ OD/ RACJONALNYCH POWIĄZAŃ I ASOCJACJI,/ OD ŻYCIOWO UTYLITARNEGO/ ŁĄCZENIA REALNYCH ELEMENTÓW;/ Maszyna do szycia, parasol i stół operacyjny nie połączyły się/ We śnie pana de Lautrémont – / jestem tego pewien. To sprawka wykształcającej się/ wolności myślenia./ Surrealiści twierdzili, że PSYCHIKA JEST STANEM,/ KTÓRY NALEŻY BADAĆ, A REZULTATY BADAŃ ODDAWAĆ/ NA USŁUGI ROZWOJU ŚWIADOMOŚCI./ Jestem w tym miejscu pełen niepewności./ Ale niepewność sprawia, że wyraźniej słyszymy tak ważny „głos wewnętrzny”. SZTUKA NIE JEST PSYCHOLOGIĄ. PROCES TWÓRCZY JEST/ DALEKI OD NAUKOWEGO BADAŃIA./ W SZTUCE NALEŻY PSYCHIKĘ PRZYJĄĆ, A NIE BADAĆ!/ PRZYJĄĆ JAKO POJĘCIE POZAZMYSŁOWE./ PSYCHIKA – TEN NIEMATERIALNY „ORGAN”,/ „WSZCZEPIONY” W FIZYCZNY ORGANIZM,/ DAR NATURY CZY BOGA – / TO ONA WYKAZUJE WŁAŚCIWE JEJ DAŻENIE NIE DO/ „WYJŚCIA POZA MATERIALNĄ RZECZYWISTOŚĆ”,/ ALE DO/ ODDZIELENIA SIĘ OD NIEJ,/ PSYCHIKA JEST SPRZECZNA Z MATERIALNĄ REALNOŚCIĄ,/ ONA SIĘ JEDYNIIE O NIĄ OCIERA./ TWORZY SWÓJ ZAMKNIĘTY ŚWIAT, KTÓRY JEST JAKBY/ PRZECZUCIEM INNEGO,/ TO ONA WYDZIELA Z SIEBIE SIŁĘ NAZWANĄ/ WYOBRAŹNIĄ,/ TO ONA STWARZA BOGÓW,/ ANIO-

ŁY/ NIEBO I PIEKŁO,/ STRACHY.../ A teraz wchodzę do Małego Pokoiku/ mej Wyobraźni i mówię:/ TO ONA JEST ZDOLNA STWARZAĆ I POKAZYWAĆ/ REALNOŚĆ,/ TAKĄ, JAKBYŚMY JĄ ZOBACZYLI PO RAZ PIERWSZY.// I to byłoby wszystko./ Moja ostatnia rada: „o wszystkim pamiętać/ i wszystko zapomnieć...”<sup>12</sup>

Jeśliby przyjął powyższą receptę Tadeusza Kantora jako formułę świadomego uczestnictwa odbiorcy nowoczesnego muzeum, to istotną funkcją tej instytucji mógłby stać się proces budowania umiejętności pracy wyobraźni odbiorcy. Odbiorca, w kontakcie z prezentowanymi mu przez muzeum treściami, uczyłby się akceptacji dla własnego odbioru świata. Odbiorca pracowałby z „psychiką” własną i „psychiką” innego, z różnicą doświadczeń, która jest różnicą właśnie, a nie hierarchią. Jest w tym ryzyku – iście Kantrowskim – potencjał etyczny: upodmiotowienie i emancypacja odbiorcy i twórcy przekazu, jest sztuka świadomego patrzenia w oczy różnicom doświadczeń. Sytuacja żywej konfrontacji doświadczeń w efekcie tego świadomego uczestnictwa, dałaby odbiorcy twórczy, dynamiczny dobrostan, który najlepiej wyrażają słowa Tadeusza Kantora:

„Nareszcie mam to,/ czego mi trzeba było:/ **ŻYCIE INDYWIDUALNE,/ MOJE!!/ A przez to stokroć indywidualne!** Zdolne teraz odnieść zwycięstwo nad tą/ „masówką”// Mogę wyprowadzić je już/ na scenę./ Na widok publiczny.// Za cenę/ bólu,/ cierpienia,/ rozpaczy,/ a potem/ wstydu/ poniżenia,/ szyderstwa.// (...) A to wszystko,/ aby zwyciężyć.”<sup>13</sup>

Czy doniosłą funkcją nowoczesnego muzeum, owym „zwycięstwem” nie byłoby tworzenie instytucjonalnych ram dla procesu indywidualnego ćwiczenia „wyobraźni” społecznej, odkrywania siebie w coraz nowszych metaforach doświadczeń? Tadeusz Kantor, ucieleśniając własne metafory, zdaje się mówić „tak”. Muzeum uważne na doniosłość „strzępów życia” byłoby procesem twórczego kreowania sztuki życia, sztuki rozumienia siebie przez nowoczesnego człowieka, czyli takiego, który uczy się być świadomym, spełnionym sobą, choć to proces nieodwołalnie niedokończony. Muzeum to archiwum sztuki życia. Wysłuchując metaforycznej podpowiedzi Kantora – nowoczesne muzeum może wspierać „biedę” doświadczeń, dowartościowując ich sensy:

„Uczynić publicznym,/ co w życiu indywiduum/ było najskrytsze,/ co zawiera w sobie/ wartość najwyższą,/ co dla „świata”/ wydaje się śmiesznością,/ czymś małym,/ „biedą”.// Sztuka tę „biedę”/ wydobywa na światło dzienne./ Niech rośnie./ I niech rządzi.// To jest rola sztuki.”<sup>14</sup>

„To jest rola sztuki” i to jest też rola nowoczesnego muzeum, jeśli podążać za tą metaforą:

„Gdy już jesteśmy na swoim terenie,/ warto, a nawet trzeba zapisać – / dla historycznej pamięci – / ważne środki wyrazu,/ niemal „przykazania”/ towarzyszące temu „ODKRYCIU”./ A więc: pamięć, wspomnienie/ operuje KLISZAMI,/ Które są

<sup>12</sup> Tadeusz Kantor, *Lekcje mediolańskie*, op. cit., s. 94-95.

<sup>13</sup> Tadeusz Kantor, *Nigdy tu już nie powrócę. Ocalić przed zapomnieniem*, op. cit., s. 129-130.

<sup>14</sup> Tadeusz Kantor, *Nigdy tu już nie powrócę. Ja realny*, op. cit., s. 135.



nieruchome,/ niemal metaforyczne,/ a nie narracyjne,/ które pulsują,/ zjawiają się,  
znikają,/ zjawiają się i znowu znikają-/ aż do zużycia/ i do łez.”<sup>15</sup>

Jeśli muzeum to miejsce gościnności dla procesu spotkania jednostki i jej doświadczenia z innym doświadczeniem, to siła metafor ukrytych w „przedmiotach gotowych” otwiera przestrzeń dla świadomości tego wydarzenia. Wtedy, „gdy już jesteśmy na swoim terenie”, emocje mogą przynieść „łzy”, czyli przestrzeń dla wzruszeń. W takim muzeum możemy się uczyć pracy metafor.

## **Partytura. Metoda?**

Jak oglądać wystawę, a więc swoisty spektakl muzealny, a raczej – jak uczestniczyć świadomie we własnym akcie oglądania? Aby muzyka wybrzmiała, trzeba umieć przeczytać jej partyturę. Partytura zaś to metafora wykonania – nie tylko muzycznego – aktu twórczego. Tadeusz Kantor zostawił nam *partyturę* z podpowiedzią, czyli spisał „metodę” swej pracy twórczej nie układając jej w doktrynę, a poddając jej możliwe sensory dynamicznymi metaforami. Swe działania artystyczne Kantor określał mianem *seansu*, zaś ich metaforyczny postzapis nazywany był przez niego *partyturą*. „Seans” to spektakl twórczy, a zapisująca go „partytura” powstawała zwykle po wielu latach. Jednocześnie „partytury” te są dziś integralnymi dziełami i stanowią niejako – zgodnie z metaforą Kantora – zapis procesu twórczego do odtworzenia w procesie twórczym odbiorcy. „Partytury” to takie niedyrektywne instrukcje tworzenia, mapy metafor Kantora, mające sprowokować indywidualne metaforyzacje odbiorcy. Wyraziste, silne, ale nieautorytarne. „Partytura” to spisana metoda uczestnictwa w procesie twórczym, którym – w przypadku muzeum – jest też wydarzenie wystawy. „Partytury” zapraszają, ale nie są obowiązkową ortodoksją stylu odbioru. Sam Kantor wyznaje: „mógłbym, posiadając i posługując się/ tak ściśle zdefiniowanymi środkami wyrazu-/ mógłbym stworzyć/ METODĘ,/ SZKOŁĘ...// Ale po co?”<sup>16</sup> „Partytury” to metoda pracy z metaforami, teksty aktywizujące doświadczenie odbiorcy, dzięki czemu powtarza on jednocześnie akt twórczy twórcy, ale i za każdym razem twórczo ucieleśnia on swoje własne metafory doświadczenia. „Partytura” to metafora twórczej aktywności i twórcy, i odbiorcy. Jak w zapisie muzycznym – partytura nie jest samodzielny dziełem, wymaga bowiem wykonania, żywych wykonawców prowadzonych przez dyrygenta. Kantor proponuje metaforę „partytury” świadomie i sam – jako cielesna, zmaterializowana metafora – wielokrotnie pojawiał się przecież w przestrzeni „seansu-spektaklu”. W ten sposób „partytura” stać się może metodą aktywności na linii twórca-odbiorca, aktywności równoważnych i równorzędnych. U Kantora „partytura” to praca, wyrażonych metaforą, emocji. Emocje domknięte tą metaforą

---

<sup>15</sup> Tadeusz Kantor, *Powrót. Pamięć. La Mémoire*, s. 146.

<sup>16</sup> Tadeusz Kantor, *Powrót. Pamięć. La Mémoire*, op. cit., s. 147.

otwierają się w indywidualnym procesie odbioru nazywanym w wyznaniu Tadeusza Kantora „wzruszeniem w świadomości widza”:

„Ja mam zdolność tworzenia sytuacji niemożliwych. Tak niemożliwych, że gdybym ja sam znalazł się w takiej sytuacji, tobym zwariował. Nie wiedziałbym, co robić. Mógłbym paść trupem, bo mam słabe serce. I mnie się wydaje, że w tym jest sedno. Nie ma wizualności, nie ma sfery werbalnej, tej klasycznej, skomponowanej. Tylko jak zawsze, kiedy diabli wiedzą, co to jest, to zawsze człowieka wzrusza. Szalenie. I te wszystkie sytuacje szalenie wzruszają publiczność. Mnie najbardziej chodzi o efekty, które wywołują wzruszenie w świadomości widza.”<sup>17</sup>

„Partytura” uczy dotykania własnego doświadczenia metaforami wywiedzionymi z oglądanego „przedmiotu”. Jest ona spisaniem spotkania, skłaniającym do stawiania sobie pytań, które przygotował dla nas twórca, ale na które – dając nam przestrzeń metafor – nie udzielił już odpowiedzi. W tym sensie „partytura” to nasze spotkanie z „biednym przedmiotem”, ucieleśnieniem naszego lub cudzego doświadczenia układanego w indywidualnej wrażliwości. Na wystawie muzealnej, w akcie stawiania pytań temu „przedmiotowi”, sami stajemy się dla siebie metaforą ludzkiego losu, doświadczamy bowiem pytań i ich metaforyzacji. Czytając „partyturę” twórcy, sami okazujemy się dla siebie „partyturą” tego doświadczenia odbioru, a zarazem i twórcami wykonania owej „partytury”. Ten „seans” oglądania siebie w zwierciadle „przedmiotu” spisuje się w nas naszą własną partyturą, jest dotknięciem siebie, wzruszeniem. Taki stan „wzruszenia w świadomości widza” zrelacjonował Tadeusz Kantor uzasadniając brak sprzeczności pomiędzy sztuką twórczej kreacji a codzienną sztuką życia, twierdząc: „wszystko, czego dotknę/ w mojej sztuce, w mojej myśli,/ sprawdza się w życiu.”<sup>18</sup> „Partytura” twórcy ożywa w akcie twórczym odbiorcy pod warunkiem, że wejdzie on w świadomy proces kontaktu z metaforą ucieleśnioną w „przedmiocie ubogim”. Oznacza to otwarcie się na partyturowe pytania o jakość indywidualnego doświadczania „przedmiotu”, bo w „przedmiocie” przecież ukryte są „partytury” doświadczenia. „Partytura” przedmiotu to pytanie o gotowość do doświadczania siebie w kontakcie z innym. Warunkiem skorzystania z owej „partytury” jest świadoma zgoda na kontakt i identyfikację z „przedmiotem”, bo – jak czytamy u Kantora, wynalazcy metody „partytur”, czyli ucieleśnienia twórczych metafor w „przedmiocie ubogim” – „naturalnym/ ludzkim stanem jest/ **kontakt** ze światem,/ **wola kontaktu**.”<sup>19</sup> Zgoda na doświadczenie „przedmiotu” to obietnica spotkania siebie<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Tadeusz Kantor, *Sztuka i wolność. Interwencje*, op. cit., s. 166.

<sup>18</sup> Tadeusz Kantor, *To wszystko jest prawda!*, op. cit., s. 202.

<sup>19</sup> Tadeusz Kantor, *Dalej już nic! „Od początku, w moim credo...”*, op. cit., s. 210.

<sup>20</sup> A taki oto tekst przewodni wręczałam uczestniczkom i uczestnikom mojego projektu biblioterapii i tekstoterapii kulturowej według Tadeusza Kantora, odwiedzającym wystawę „Izba przyjęć rzeczy biednych. Re\_KOLEKCJE z Kantora”, których oprowadzałam w przestrzeni tej wystawy (według własnej metody pracy z zaangażowanym odbiorcą) w okresie od 30. listopada do 20. grudnia 2015 roku:

## Ścieżka. Ja? Ty? Kontakt?

Propozycja ścieżki odbiorczej, nazywanej tu „partyturą przedmiotu” jest metodą jednostkowego spotkania z „przedmiotem” wystawionym. Takie spotkanie staje się indywidualnym *seansem* twórczym, procesem aktywnego tworzenia własnego odbioru. „Partyturę”, czyli metaforyczną sugestię, wywieść można z idei procesu twórczego Tadeusza Kantora. Kantor pracował w dwuetapowym systemie wyłaniania dzieła. Najpierw były „seanse”, czyli działania artystyczne, dopiero – często po wielu latach – powstawały ich zapisy, dziś możliwe do czytania jako osobne dzieła – „partyтуры”. „Partytura” to pytania do „przedmiotu”. Najpierw powstaje „partytura «ja»”, idea twórcy prezentacji „przedmiotu” wystawionego. To etap przygotowania ścieżki odbioru dla odbiorcy. W tej „partyturze” skrywa się metafora twórcy. Skrywa się ona w pytaniach, które twórca sobie stawiał. Jej rewersem jest „partytura «Ty»”, przestrzeń pytań, które postawi sobie już odbiorca, czasem identycznych z pytaniami twórcy, czasem całkowicie innych. W „partyturze” jako metodzie pracy twórczej, warunkiem twórczości jest

### **Partytura rzeczy. Instrukcja**

Patrzysz na przedmiot – rzecz, która wypadła z obiegu życia. Ktoś ją stworzył i używał, a potem przestał to robić. Wtedy przedmiot trafił do muzeum i stał się częścią archiwum życia. Czekał tu na Ciebie wyjęty z życia. Dzięki Tobie odzyskuje on swe życie. Przedmiot ten jest teraz metaforą do odgadnięcia. Twojego odgadnięcia. Przedmiot, to rzecz, którą możesz otworzyć swoją wyobraźnią. Rzecz muzealna jest „przedmiotem gotowym” dla Ciebie. Czasem ten przedmiot posiada jakąś spisana historię, ale jest to tylko jedna z możliwych jej wersji – tych, które możesz podarować sama/sam sobie. Spotykając się z tym przedmiotem, znajdujesz przestrzeń dla siebie. Teraz mówisz w języku „rzeczy” i „przedmiotu” według Tadeusza Kantora. Kantor ofiarowuje Ci pomysł na „Pokoik Wyobraźni” – archiwum ucieleśnionych w „przedmiocie” metafor. Kantor proponuje, żeby na „przedmioty” spoglądać jak na zagadki i odgadywać te „przedmioty”, jakbyśmy widzieli je po raz pierwszy w życiu. W ten sposób stajemy się artystami życia. Tworzymy metafory, w codzienności szukamy dla siebie czegoś, co jest dla nas ważne. Taki proces spotkania z „przedmiotem” jest – w języku Kantora – „seansem”, sztuką improwizacji, która doprowadza nas do mistrzostwa. Kantor zachęca nas, żeby odważyć się być dla siebie samego twórczym mistrzem życia. W muzeum mieszkają „przedmioty”, czyli „rzeczy” otwierające naszą wyobraźnię. Muzeum to miejsce „seansu” dla „przedmiotu”, spotkania go przez Ciebie. To żywe archiwum „wzruszeń”. „Przedmiotom” – metaforom życia stawiamy tu pytania. Ktoś przygotował dla Ciebie dziesięć pytań o każdy z „przedmiotów”. Te pytania zadawał sobie Ktoś, kto oswajał te „przedmioty” do spotkania z Tobą. Spisał je dla Ciebie jako swą „partyturę «ja»”. „Partytura” – to według Kantora – tekst doświadczenia objaśniający „seans”. Każda „rzecz” muzealna – „przedmiot” ma tu swoją „partyturę «ja»”. To jest postzapis „seansu”, który dla Ciebie odbyli Twórcy sytuacji spotkania z „przedmiotem”. Tymi dziesięcioma pytaniami oni podążali. Tak doświadczały „przedmioty”. Zadawali sobie te pytania, otwierając wyobraźnię tak, jakby „przedmioty” te widzieli po raz pierwszy. To awers „partyтуры rzeczy”. Widzisz w nim dziesięć pytań o „przedmiot”, stworzonych w kontakcie z nim. To Czyjeś pytania o „przedmiot”, a teraz już Twoje pytania do Ciebie i o Ciebie. **„Partytura «ja»” to awers.** Znajdziesz tu właśnie dziesięć pytań. **Jej rewersem jest** przestrzeń dla Twoich własnych pytań do „przedmiotu” – **„partytura «Ty»”**. Spójrz na każdy z „przedmiotów” z uważnością wolnej wyobraźni. Wyobraźnia podpowie Ci Twoją ścieżkę. Odbędziesz swój „seans” zadawania pytań „przedmiotowi”. Pytając o „przedmiot”, pytamy o siebie. Pytaj z wyobraźni, doświadczaj tej chwili. W ten sposób stworzysz własną „partyturę «Ty»”. „Przedmiot” stanie się tylko Twoją metaforą, tylko Twoim doświadczeniem. W „przedmiocie” spotkasz siebie. „Przedmiot” zaprasza Cię do kontaktu z sobą. Spójrz na niego. Zadaj mu pytanie. „Partytura «ja»” odsłoni Ci pytania, które zadawał sobie Ktoś, aby przygotować spotkanie z „przedmiotem” dla Ciebie. Proces stawiania tych pytań, czyli Kantorowski „seans” spisany został właśnie tą „partyturą «ja»”. To proces twórczy, którego nauczył nas Tadeusz Kantor. Ktoś go powtórzył, zadając pytania „przedmiotowi”. Teraz Ty zapytasz tutaj „przedmiot” sam i stworzysz własną „partyturę «Ty»”. Teraz Ty odgadniesz coś swojego.

Kantorowska „wola kontaktu”, odwaga postawienia własnych pytań i zaangażowania się w nie, odwaga spojrzenia „przedmiotem” w siebie – identyfikacja z nim, akceptująca lub negująca go. Obie postawy: zgody lub negacji „przedmiotu” są metodą „partyturowego” spotkania doświadczeń tych indywidualności. W tym spotkaniu różnica ludzkich doświadczeń przestaje być hierarchią, a staje się nową jakością doświadczania siebie we własnej codzienności. Taka doświadczeniowa gra „przedmiotem”, wyrażana przez Kantora jako nieortodoksyjna metoda pracy, burzy schemat twórczości jako elitarnego gestu artystowskiego. To niezwykle nowatorska idea rozwoju osobistego dla każdego, kto zechce się w ten proces zaangażować. Dziś twórczość i kreatywność są dla nas ważnymi polami aktywności przydatnymi w każdej biografii. I otwarcie na te ćwiczenia z metaforą ucieleśnionej „przedmiotem”, obecne jest silnie w ideach Tadeusza Kantora. „Przedmiot” pyta nas tam o naszą jakość i „przedmiotem” możemy sobie sami odpowiadać na takie pytania. Wszak w „przedmiocie” – metaforą – zasłania się człowiek. Zasłania, ale i zaprasza do odkrycia swej metaforycznej obecności, ujawnionej wystawieniem „przedmiotu” jako „obiekta” dla odbiorcy. Jeśli otworzyć się na taką „partyturę «ja»”, otworzy się ścieżka dla „partytury «Ty»”. Kontakt.

### ***Kantor warsztatowy. Działania biblioterapeutyczne i tekstoterapeutyczne***

Przekład recepcji dorobku Tadeusza Kantora ze stereotypu „niedostępnej klasyki” na otwarty zasób tekstów kultury przydatnych w rozwoju osobistym, który zasygnalizowałam niniejszym artykułem, a także wystawą „Izba przyjęć rzeczy biednych. Re\_KOLEKCJE z Kantora”, zakłada szereg długofalowych działań warsztatowych, dedykowanych przede wszystkim osobom zainteresowanym świadomym budowaniem własnej kreatywności, zarówno profesjonalnym twórcom, jak i po prostu odbiorcom tekstów kultury, gotowym na wysiłek zaangażowanej partycypacji. W tej szerokiej optyce muzeum – jako instytucja – staje się atrakcyjnym ośrodkiem rozwoju osobistego, przestrzenią działań biblioterapeutycznych (literackiego tekstu w działaniu) i tekstoterapeutycznych (angażujących ciało za sprawą muzealnego tekstu kultury). Projekt ten łączy moje doświadczenia rozwojowe: i pracę nad teorią tekstoterapii kulturowej, i praktyki warsztatowe.

## Bibliografia

### Bibliografia podmiotowa:

Tadeusz Kantor, *Pisma. Dalej już nic ... Teksty z lat 1985-1990*, T. 3., Ossolineum-Cricoteka, wybrał i opracował Krzysztof Pleśniarowicz, Wrocław-Kraków 2005.

Wszystkie utwory cytowane w artykule pochodzą z niniejszego wydania:

- , *Cricoteka [Wstęp do Biuletynu Teatru Cricot 2]*, s. 323.
- , *Lekcje mediolańskie*, s. 94-95.
- , *Niech szczerą artyści* [Spis osób. Z programu do spektaklu], s. 8.
- , *Niech szczerą artyści. Trzeba użyć nieba, by pokazać ziemię*, s. 27.
- , *Nigdy tu już nie powrócę. Ocalić przed zapomnieniem* (Kraków, marzec 1988), s. 126., s. 129-130.
- , *Nigdy tu już nie powrócę. Ja realny*, s. 135.
- , *Powrót. Pamięć. La Mémoire*, s. 146-147.
- , *Sztuka i wolność. Interwencje*, s. 166.
- , *To wszystko jest prawda!*, s. 202.
- , *Dalej już nic! „Od początku, w moim credo...”*, s. 210.

### Bibliografia przedmiotowa:

Kapusta A., *Gest archiwizacji: gest pamięci. Cricoteka Tadeusza Kantora*, [w:] Tejże, *Kieszenie i podszewki. Podteksty kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 95-99.

—, *Kantor? Muzeum? Metoda?* [ss. 10. (strony nienumerowane)], [w:] *Kantor. Muzeum. Metoda* [ss. 17. (strony nienumerowane) katalog wystawy], Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, plac Wolnica 1, Kraków, [www.etnomuzeum.eu](http://www.etnomuzeum.eu), [fb/etnomuzeum.krakow](https://www.facebook.com/etnomuzeum.krakow), Kraków 2015.

—, *Od rytuału do mitu? Teatr Śmierci Tadeusza Kantora jako fakt antropologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 116.

Kapusta A., Piszczkiewicz K., *Partytura albo pytania o/do rzeczy* [materiał towarzyszący wystawie „Izba przyjęć rzeczy biednych. Re\_KOLEKCJE z Kantora”, zrealizowanej przez Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, tekst Anna Kapusta, Katarzyna Piszczkiewicz, redakcja i korekta: Ewa Ślusarczyk, autorzy wystawy: Olaf Cirut, Anna Kapusta i Katarzyna Piszczkiewicz, aranżacja wystawy: Olaf

